

Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi: W MIEJSCU kwartalnie 4 zlr. 50 ct. miesięcznie 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową: miesięcznie w kraju 2 zlr. — ct. w Monarchii austro-węgierskiej 6 „ — „ do Prus i Niemiec 6 „ — „

Numer pojedynczo kosztuje 10 ct.

# GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują: We LWOWIE biuro administracji „Gazety Nar.“ ulica Kopernika liczbą 5. — Ogłoszeń w Paryżu przyjmuje wyłącznie dla „Gazety Nar.“ agencja pana Adama, Rue Clément 4, Paris; w Wiedniu Otto Maass, (Haasenstein & Vogler) nr. 10, Wallfischgasse, A. Appelik, Stadt, Stubenbastei 2.

## Przegląd polityczny.

Lwów dnia 16. grudnia.

(Wybory w Pradze do Rady państwa. Fortyfikacje szwajcarskie. — Ostateczny wynik wyborów do parlamentu angielskiego. — Z Hiszpanii. — Groźne wiadomości z Sudanu. — Wniosek partii wolnomyślnych w parlamencie niemieckim w sprawie banicyjnej. — Przemówienie p. Kościelskiego).

„Praga jest i pozostanie słowiańska — czeską!“ wołają Czesi po onegdajszych wyborach uzupełniających do praskiej Rady miejskiej. Niemcy, którzy tym razem wzięli udział w wyborach, wytyczyli wszystkie swe siły, wprowadzili w grę wszystkie czynniki, jakimi tylko rozporządzali mogli i — nieprzewodzący ani jednego kandydata. Co prawda, przeprowadził jednego, ale tylko — jednego. Na Starem mieście bowiem, skutkiem niesnasek pomiędzy starooczechami a młodoczechami, głosy się rozstrzygły w ten sposób, że do ponownego wyboru przyszedł 5 Niemców a 3 tylko Czechów, Niemcy zatem z 4 nierozbranych mandatów wezmą jeden. Ale gdyby było przyszło do zgody pomiędzy partiami czeskimi, Niemcy nie byłiby z pewnością ani tego jednego krzesła otrzymali.

Szwajcarska Rada narodo wa przysłała d. 11. bm. proponowane przez Radę związkową kredyty na wzniesienie fortyfikacji na granicach, zwłaszcza od strony południowej celem obrony przed możliwym napadem nieprzyjaciela na kolej św. Gotarda. Członek Rady związkowej Wolli zauważył przy tej sposobności: „Fortyfikacje gotardzkie nie oznaczają wynajęcia niemości Szwajcarii względem Bnóch, mają one tylko stanowić dla nas rekonięcie bezpieczeństwa przeciwko wszystkim, którzyby przez przesmyk gotardzki wtargnęli chcieli do naszego kraju.“

Ostateczny rezultat wyborów do angielskiej Izby gmin przedstawia się tak: na 670 członków Izby należy 381 do stronnictwa liberalnego, 257 do konserwatywnego, a 86 do narodowo-irlandzkiego. Anglia wybrała 244 liberałów i 220 torysów, Walia 27 liberałów i 3 torysów, Szkocja 62 liberałów i 10 torysów, Irlandia wreszcie 18 torysów i 86 narodowców irlandzkich czyli t. z. Parnellistów. Większość liberałów nad konserwatystami wynosi 82 (w r. 1880. wynosiła 112). Większość ta atoli niema bezwzględnie znaczenia, albowiem w grę wchodzi jeszcze Parnellista. Jeżeli ci ostatni przeczną na stronę konserwatystów, to torysi będą mieli w Izbie większość 12 głosów, jeżeli zaś przyłączy się do Gladstona, natenczas stronnictwo liberalne rozporządzać będzie znakomitą większością 160 głosów. Dla porównania podajemy cyfry z przeszłego parlamentu, który składał się z 640 tylko członków (o 30 posłów mniej). Między tymi było 380 liberałów, 247 konserwatystów, 19 homerulerców i 44 Parnellistów.

Pogrzeb króla Alfonsa hiszpańskiego odbył się w niedzielę z niezwykłym przepychem. Z tysięcznych wieńców, jakie złożono u trumny królewskiej, zwracał szczególną uwagę wieńiec, ofiarowany przez królową Wiktorję angielską.

Królowa-rejentka Maria Krystyna oświadczyła ministrom, że chciałyby utaskawić zasądzonych przez sąd wojenny w Kartagenie, skutkiem czego śledztwo ma być ponownie przeprowadzone — oczywiście z większą względnością. Wogóle całe postępowanie królowej nacelowane jest wielką łagodnością i zyskuje u narodu uznanie. Mówią też o coraz większym zbliżeniu się lewicy dynastycznej do rządu.

Z Sudanu nadechodzą znowu coraz groźniejsze wiadomości. Powstanie wzmagaje się z każdym dniem i zagraża Egypciowi. Oddział po-

wańców złożony z 4000 ludzi uderzył niedawno na pozycję egipską w Kaszeh, a jest to tylko awangarda wielkiej armii powstańczej, której siły nie są jeszcze dokładnie znane. Ostatnie depesze z Kairu donoszą, że wszystkie wysunięte naprzód pozycje egipskie są odcięte i nadzwyczaj zagrożone.

W parlamencie niemieckim postawiło stronnictwo Niemców wolnomyślnych następujący wniosek w sprawie wydalania z Prus: „Parlament zechce uchwalić oświadczenie, że zarządzone przez rząd pruski wydalania poddanych rosyjskich i austriackich z Prus, rozmiar i sposób wykonania nie są usprawiedliwione interesem narodowym, że wydalenia te ignorują względy ludzkości i przynoszą szkodę materialną poddanym państwa Niemieckiego.“

Na sobotnim posiedzeniu parlamentu niemieckiego toczyła się rozprawa budżetowa. Przy tytule „na dozowanie wychodźstwa“ zabrał także głos poseł wielkopolski, p. Józef Kościelski i poruszył sprawę wydalania, mówiąc, jak następuje:

„Mości panowie! Poseł dr. Windthorst rzucił nam wprawdzie w czasie onegdajszej dyskusji nad porządkiem obrad, abymy każdej sposobności przy stosownych do tego połączonych e-tatów używali do poruszania interpelacji w sprawie wydalania, skreślonej a porządku obrad. Chcę przeciw, mości panowie, wyraźnie podnieść, że nie ta rada zniewoliła mnie do zabrania głosu przy obecnym tytule, ale rzeczywistość istniejąca, że, fatalne położenie, które domaga się głośno naprawy. Mości panowie, rozporządzenia dotyczące wydalania, lubo go dotknąć muszę, nie chcę wcale rozstrząsać, tem więcej, że ciągle musimy przy tem obstawać, aby takowe przy innej sposobności mogło być traktowaniem obszerniej. Sprawy tej o tyle tylko, jak powiedziałem, dotknąć muszę, o ile fatalne położenie, które chcę podnieść, właśnie wypłynęło z tego rozporządzenia.“

„Mości panowie! Można by wprawdzie zarzuć, że tu, skoro się mówi o wydalonych, nie chodzi o poddanych państwa, dla których tylko i jedynie jest ów komisarjat dla wychodźstwa. Atoli, mości panowie, nie da się zaprzeczyć ten fakt, że ci wydaleni wielokrotnie, mimo że zostali wydaleni, znajdują się przecież jeszcze w obrębie niemieckiego cesarstwa i to z szczególnych powodów, do których później powrócę. Dopóki przeto jeszcze znajdują się na terytorjum niemieckiego państwa i to bez zatrudnienia, powinni zasługiwać przedewszystkiem na opiekę jednojęj władzy. Jestem przeto tego zdania, że obowiązkiem jest owej jednojęj władzy albo samej wystąpić, o ile to należy do jej atrybucji, albo na właściwym miejscu zrobić propozycję, wedle których możnaby w tym przypadku stan rzeczy naprawić. P. kanclerz oświadczył nam w tej Izbie, że rząd pruski porozumiał się z rządami państw sąsiednich w sprawie wydalonych i mających być wydalonymi.“

„Mości panowie! Takie porozumienie istnieje może na papierze, praktyka atoli wykazuje niestety wręcz przeciwnie fakta.“

„Otóż, mości panowie! większą część wydalonych nie przepuszczają faktycznie władze rosyjskie przez granicę i dla tego muszą w kraju pozostać. Ponieważ jednak musieli porzucić swój sposób zarobkowania, przeto popadają w nędzę, równającą się wielokrotnie prawie głodowej śmierci. Stanowiska, jakie w kraju zajmowali, musieli porzucić, a na nowe stanowiska i posady, które im wyszukiwały różne komitety, opiekujące się wydalonymi w Warszawie i Poznaniu, dostać się nie mogą. Nie chcą panom przedstawić okropności takiego położenia, bo sądzą, że jest ono dość drastycznym, aby przemawiało samo za siebie.“

„Mości Panowie! Mieszkam sam w obwodzie nadgranicznym i miałem nieraz sposobność patrzeć własnymi oczyma na nędzę i jęki tych

niedobrowolnych wygnańców. Ponieważ tu przecież chodzi przedewszystkiem o moich rodaków, przeto świadectwo moje wyda się może mniej obiektywnem. Jeszcze wczoraj doszedł mnie list, który wystosował Niemiec, proboszcz z Kłajpedy, do warszawskiego komitetu dla wygnańców. Wielce szanowny ten mąż położył istotnie wielkie zasługi około wydalonych. Pisze on pod dniami 4. bm., a więc przed kilku dniami co następuje: „Korzystam ze sposobności prosięcia państwa, abyście nie przypisywali mi winy za to, że prawie wszyscy ci ludzie, dla których tak łaskawie i z takim poświęceniem wyszukaliście miejsca — (głos: komitet warszawski) tak: komitet warszawski — tam nie przybył. Powodem tego jest ta okoliczność, iż z żoną i dziećmi niepodobnielstwem jest przejść granicę.“

„Pisze on dalej: „Tutejszy rosyjski konsul w uznaniu godny sposób opiekuje się temi ludźmi, ale panom łatwiej będzie postarać się o to, aby ci ludzie dłużej byli tu cierpieli, jak ich przedostać przez granicę.“

„Mości panowie! Przez odczytanie tego pisma stawiłem wam dowód na to, że położenie jest okropnem, fatalnem i wymaga koniecznie jak najszybciej naprawy. Nie powinniście panowie zapominać, że ci ludzie będąc obecnie bez zatrudnienia, żyją jedynie i wyłącznie ze sprzedaży swej ubogiej chudo by, którą sprzedawać muszą po większej części za bezcen. Dopóki nie zjedzą ostatniego fenyga, to jakoś pójdzie, ale skoro to nastąpi, wtedy wytworzy się położenie, przed którem chciałbym tu pańców ostrzedz.“

„Sądzę panowie, że na teraz mogę się ograniczyć przy przedłożonym etacie na wskazaniu tego okropnego położenia i mam nadzieję, że chociaż nie stanie się wedle mego osobistego życzenia, a co byłoby najlepszem, to jest, aby rozporządzenie banicyjne było cofniętem — to przynajmniej odnośnie władze postarają się o usunięcie złego.“ (Brawo!)

Minister Bötticher: „P. poprzedniemu mowcy mogę tylko pozostawić do woli, żale swe i skargi na rozporządzenie banicyjne pruskiego rządu wystosować do władz pruskich. Ja, jak się samo przez się rozumie, nie mam żadnych wiadomości o owych zająciach i nie uważam za właściwe poruszenia ich tutaj. Nie mogę naturalnie wdawać się w dyskusję nad rozporządzeniem pruskiego rządu i odsyłam mowcę do pruskiego sejmku.“

Posel Hammacher, zabrawszy następnie głos, w kilku słowach dotknął mowy posła Kościelskiego, który mu na to odpowiedział jak następuje:

„Mości panowie! P. Hammacherowi, który chciał mi tu dać małą lekcję o różnicy pomiędzy pojęciami: „wydalenie“ i „wychodźstwo“, chcę przeciwstawić powagę największego niemieckiego poety, który w poemacie swym „Herrmann und Dorothea“ wydalonych nazywa zawsze „blędni wychoźdźcy.“ Czy to stało się jedynie „bia hexametr“, to już pozostawię do osądzenia panu Hammacherowi.“

## Korespondencje „Gazety Narodowej“.

Wiedeń d. 14. grudnia.

(\*) Od lat piętnastu po raz pierwszy znowu Niemcy w Pradze czeskiej biorą udział w wyborach do Rady miejskiej. Czynią to oczywiście nie z troskliwości o dobro miasta Pragi, lecz jedynie i wyłącznie dla walki z Czechami, a więc z pobudki umiennej; a jednak sam fakt udziału w wyborach jest wypadkiem dodatnim. Kierownictwo Niemców czeskich często groziło abstynencją na wszystkich polach życia publicznego; Niemcy ci w parlamencie nakładali lewicy do chwilowego opuszczenia sali obrad, co miało być dowodem gotowości do opuszczenia jej na zawsze, a dziś tak oto wyleceni są z zachcianek abstynencyjnych, że powracają do udziału w życiu publicznem nawet tam, gdzie rzeczywistość przez długi czas politykę abstynencyjną prakty-

kowali; tem mniej przeto będą mogli choćby tylko znowu grozić opuszczeniem sejmku czeskiego lub rajchstratu. Czy im powiedzie się przeprowadzić wybór kilku, lub choćby tylko jednego kandydata do praskiej Rady miejskiej, to już inna kwestja. Zawsze to od samych Czechów, jeżeli „starczy“ i „młodzi“ Czesi staną przeciw Niemcom zwartym szeregiem, Niemcy nie wskrąją; niegodą między „starymi“ a „młodymi“ może sprowadzić rezultat w duchu przysłowia: *duobus litigantibus tertius gaudet*, albo co najmniej, może w takim razie okazać się konieczność wyborów ściślejszych. Tę ostatnią ewentualność mogłoby Czesi wziąć za punkt wyjścia do zmanifestowania rzeczywistości pojedynczego usposobienia swego względem Niemców, i dobrowolnie wpuścić kilku kandydatów niemieckich do — pułapki, z której powrót do abstynencji byłby tem więcej utrudniony. Wszak w Radzie państwa ofiarowali Niemcom kilka mandatów delegacyjnych, których jednak sami Niemcy nie przyjęli, to i w praskiej Radzie miejskiej obecności kilku Niemców lękać się nie potrzebuje.

Jutro komisja, składająca się z wojskowych *atta-hes* tutejszych ambasad zagranicznych i jednego pułkownika austriackiego, ma udać się na teatr wojny serbsko-bułgarskiej dla wytknięcia linii demarkacyjnej, przedzielającej wojska stron walczących. Czynność ta ma na celu położyć kres tylko owym bójkom, któremi zawieszona broń była dotychczas naruszana. Następnie dopiero rozpocznie się rokowania pokojowe, nie między Serbią a Bułgarią, którym warunki pokoju będą poddyktowane, lecz między mocarstwami, szczególnie między Austrią a Rosją; innym mocarstwom przypadnie głównie tylko rola pośredników między temi dwoma. Przewodnictwem w owej międzynarodowej komisji wojskowej powinienby dzierżyć reprezentant Austrii jako tego mocarstwa, którego reprezentant wywołał zawieszanie broni; tymczasem ku niemułemu zdziwieniu dowiadujemy się, że przewodniczyć będzie *attache* rosyjskiej ambasady, br. Kaulbars, a to z tego tytułu, że piastuje między członkami najwyższy stopień oficerski. Czyż Austrija zamiast podpułkownika Rosenberga nie mogła przesaćż oficerą wyższej rangi na członka komisji, aby przewodnictwo zatrzymać w swem ręku? W oczach zarówno Serbów jak Bułgarów będzie to wiele znaczyło, że na czele komisji, decydującej o ich sprawach, ujrzą oficer rosyjskiego, nie austriackiego. Nam wydaje się także co do wartości przyszłego pokoju serbsko-bułgarskiego dla Austrii złą wróżba to ustępstwo, które Austrija już w komisji demarkacyjnej czyni na rzecz Rosji.

## Wojna serbsko-bułgarska

Jeśli mamy wierzyć telegramom prywatnym ze źródeł serbskich, a po części i bułgarskich, to gotuje ks. Aleksander nową przeszkodę przedwstępnym rokowaniom pokojowym, żądając, ażeby przed wykreśleniem linii demarkacyjnej przez międzynarodową komisję militarną, ustąpił Serbowie z dystryktu widdyńskiego. Nie ma wątpliwości, że tego warunku nie przyjmie ani komisja, ani Serbia; żądanie zaś zachodzi obawa, że w razie upierania się ks. Aleksandra przy swoim postulatcie, albo zadanie komisji delimitacyjnej spełnienie na niczem, albo co najmniej będzie wiele utrudnionem.

Ze stolicy serbskiej donoszą, że wpadnięto tam na ślad spisku, skierowanego przeciw życiu króla Milana. Przed mniej więcej dziesięcioma dniami przebywał w Panczowie, w przejeździe do Rumunii, sekretarz czarnogórskiego sądu kasacyjnego, Mikołaj Vokotic, który starał się pozyskać kilku z tamtejszych swoich znajomych dla planu utworzenia wielko-serbskiego państwa z Czarnogórą pod naczelną władzą księcia Mikołaja Czarnogórskiego, zapewniając, iż plan taki dałby się przeprowadzić do końca. Równocześnie

zawiadomił on, iż został już najęty morderca dla zgładzenia serbskiego króla Milana. Jeden z wtajemniczonych donosił o wszystkim nadzupanowi komitatu torontalskiego, panu Hartelendorf, a równocześnie pisał i rząd serbski dowiedział się o spisku, i zawiadomił o nim króla, przebywającego w Niszu. Na to odpowiedział Garaszalin, iż bądź obadź, należy jednego z wtajemniczonych sprowadzić do Belgradu, a to celem osobistego przesłuchania go. Nastąpiło to rzeczywistości dnia wczorajszego. Indywiduum to jest Serbem węgierskim i należy do lepszej klasy. Przesłuchiwany był wczoraj przez dwie godziny przez ministra spraw wewnętrznych Garinkowicia, przyciem wyczerpując mu fotografie i karty wizytowe Vukoticia. Według obiegającej wersji, Vukotic znajduje się jako ochotnik w obozie serbskim.

Z Belgradu telegrafują do *Pester Lloyd*: Pod względem militarnym Serbowie znajdują się w korzystniejszym położeniu, niżeli Bułgarowie. Mają oni podostatkiem wojska i amunicji, D. 6. b. m. straż bułgarskie, pomimo zawieszona broni, obsadzili pozycję Sinoglawę. Tylko nadzwyczajnemu umiarowaniu oficerów serbskich należy zawdzięczać, iż przy tej sposobności nie przyszło do otwartej walki. Reszta żołnierzy z pierwszego powołania w sile 45.000 (oddziały kadr) zajmie najpóźniej do 17. b. m. swoje pozycje. Stan zdrowia wojska jest dobry; obozuje ono w sprządzonych na przedzie lejpankach i wsiach pobliskich. Austriacki *attaché* wojskowy Pinter wyjeżdża d. 14. b. m. do Niszu. Korespondent pomienionego dziennika zaznacza wobec doniesienia, iż tylko 500 żołnierzy bułgarskich dostało się do niewoli serbskiej, iż w samym Belgradzie znajduje się około 2000 jeńców bułgarskich.

Nowo zamianowany minister wojny podpisał dekret, przyjmujący do armii 30 zagranicznych oficerów, a między innymi 10 Serbów austriackich. Wskutek polecenia z głównej kwatery, otrzymało wielu urzędników państwowych rozkaz, aby natychmiast stawili się pod sztandary wojskowe.

Pod dniami 7. b. m. piszą do *Köln. Zig.* co następuje o rokосу kobiet wschodnio-rumelijskich: W Eskisarga, Kasanliku, Kaloferze i okolicznych miejscowościach zebrało się około 2000 kobiet, żon, matek i sióstr, wysłanych przeciw Serbom żołnierzy, i podniosło formalny rokös, domagając się zaniechania kroków nieprzyjacielskich i powrotu mężów, ojców i synów. Tłum kobiet rzucił się na urzędników i poturbował ich niemilosiernie. Ostatecznie udało się poskromić ów rokös, umysły jednak są w ciągłym wzburzeniu, do czego przyczyniają się niemało opowiadania przybyłych z pola walki lekko rannych o nadzwyczajnych stratach i ciężkiej doli żołnierzy, zmuszonych znieść ogromne trudy obozowe. Odywają się nawet głosy, iż lepiej byłoby powrócić pod panowanie tureckie. W samej Rumelii niema wcale zdolnego do boju wojska.

## Sprawy sejmowe.

Komisja budżetowa wypracowała preliminarz funduszu szkolnego krajowego na r. 1886, który to referat przedłoży sejmowi poseł Madeyski.

Docho dy preliminarzu komisja ogółem na 278.238 zlr., mniej tedy od Wydziału kraj. o 1.000 zlr., a to w skutek wykreslenia rubryki „zwroty zaliczek na płace nauczycieli“, co uzasadnia komisja tem, że w wydatkach odpowiednią rubrykę również opuszcza.

Wydatki preliminarzu komisja na 638.246 zlr., tj. więcej od Wydziału krajowego o zlr. 52.753, a mniej od Rady szkolnej krajowej o 67.416 zlr.

W poszczególnych rubrykach tak się wydatki, preliminarzowane przez komisję, przedstawiają:

## Ze świata i z domu.

(Dokończenie)

Biskup Piwnicki prócz tego jeszcze wyłudził podpis Cieciszewskiego na jego odczynie do duchowieństwa, potępiającej powstanie 1831. r. Cieciszewski sędziwy, słaby, ślepy podpisał, niewiedząc co podpisuje. Gdy go prałat Horodyski oświadczył i przedstawił zgorznienie, jakie sprawiła ta odczyna, arcybiskup zachorował ze zmartwienia i już z tej choroby nie dźwignął się więcej.

Zanim rozstaniemy się z Włodzimierzem, miastem, w którym urodził się r. 1579. święty Jozafat Kuncewicz a umarł Hipacy Potiej; metropolita unicki pochowany w wspaniałej tamtejszej, dziś zrujnowanej unickiej katedrze — powrózmy za Edwardem z Sulgostowa jeszcze jedną wiadomość.

W wołyńskim Włodzimierzem przechowano nie tylko insygnia koronacyjne, był tam zachowany oryginalny akt Unii Brzeskiej. Iwaniszew, profesor kijowskiego uniwersytetu i członek komisji ogłaszającej akta do dziejów Polski i Rusi, był szczęśliwszym od petersburskiego figel-adju-tanta. Tamten skarba nie znalazł, ten zdradziecko wykrył akt Unii Brzeskiej i tę wielką, drogocenną pamiątkę zabrał do Kijowa.

Komisja, o której wspominałem, słynna jest z podrabiania i fałszowania dokumentów. Pomiedzy dokumentami przez nią ogłoszonymi znajdują się i takie, które sama napisała.

Wspominamy o tem, spostrzegliśmy bowiem pomiedzy naszymi historykami grzeszących dobrą wiarą. Biorą za prawdę wszystko, co ta i inne komisje na wzór jej utworzone wydały, i bez krytyki historycznej korzystają z tych dokumentów. Niechże pamiętają, że ci, którzy tworzyli komisje do wydawnictwa akt starych, na to je utworzyli, ażeby dopomagały polityce gwałtem przeprowadzanej asymilacji.

Wspomnieliśmy o pięknej unickiej katedrze we Włodzimierzu. Jest ona wspaniała nawet w ruinach.

Ileż to ruin kościelnych zaległo miasta Wołyńia, Podola, Ukrainy i Litwy!

Głęboki smutek przejmując duszę na widok spustoszenia tych pięknych, niedawno jeszcze kwitnących i bogatych krajów. Zniszczenie wszad wygląda.

Nienawiść do katolicyzmu więcej w nim spustoszyła i rozwalila w czasach pokoju, niż dawniej w czasach wojny najazdy Tatarów. Cywilizacja cofa się ztąd, pokonana przez furję barbarzyństwa.

Kościół z wspaniałą unicką, jako najwznioślejsze wyrażenie tej cywilizacji, bywają wyrzucane z namiętem zawziętością. Jakaż to różnica z Galicją, w której unia jest przedmiotem najtroskliwszej opieki, kościoły zaś unickie zdobione są i upiększane z największą miłością. Katedra unicka w Przemyślu odrestaurowana; kościół w Stanisławowie przy zmianie na kościół katedralny odnowiony — cerkwie parafialne w wielu wsiach i miastach zostały odświeżone.

Za staraniem księdza Kowlańskiego proboszcza i bractwa cerkiewnego, zostającego pod przewodnictwem dyrektora Kulczyckiego, jako też kilku mieszczan, zebrany fundusz uchwalono obrócić na wymalowanie wewnątrz cerkwi.

Malowanie powierzono Walerjanowi Krycińskiemu, profesorowi rysunków w kołomyjskim gimnazjum.

Nie można było zrobić lepszego wyboru. Młody ten artysta jest wielce utalentowany i wyształconym fachowem w malarstwie dekoracyjnym. Uczeń szkoły Sztuk pięknych w Krakowie, następnie Laufferberga i Włocha Donaduniego, wyrobił wrodzone zdolności pilną pracą i odznacza się nie tylko umiejętnością rysunku i malarstwa, ale i siłą twórczą swojego talentu. W tym roku rozpoczął malować wnętrza według swoich projektów i kartonów. Dekoracje ścienna, stosownie do obrządku greckiego w guście bizantyjskim, stylowo przeprowadził.

Walery Kryciński kierujący robotą wezwał do pomocy przy wykonywaniu figur, niepospolicich także artystów-malarzy: Stanisława Daszyńskiego i Stanisława Dębińskiego. Ten ostatni jest uczniem profesora Wagnera w Monachium. Do wykonania części ornamentacyjnej i do złocen wezwał kołomyjskich malarzy Ludwika Sulikowskiego i Teodora Kojekiego, którzy się bardzo dobrze wywiązały ze swego zadania.

Z tego widzimy, że przy malowaniu cerkwi św. Michała w Kołomyi sami tylko krajowi artyści i malarze byli zatrudnieni. Należy się za to wdzięczność proboszczowi i bractwu kołomyjskiemu, że nie sprowadzili artystów z zagranicy, jak się to często zdarza u nas ze szkodą narodowej sztuki, ani też nie powierzyli malowania domorostym bszomaznikom, którzy najczęściej smarują nasze cerkwie i kościoły.

Za wybór, jaki bractwo uczyniło powierzając roboty krajowym wyształconym artystom, hoj-

nie zostało wynagrodzone przez prawdziwie piękne dzieło, jakie ci artyści w części już wykonali. Gdy je zupełnie wykonać, cerkiew kołomyjska stanie się ozdobą kraju i podróźni zwiedzając ją będą dla podziwiania sztuki narodowych malarzy.

Kopuła środkowa wraz z bębmem, pokładami i filarami została już wymalowana. Latarnia o nader brzydkiej konstrukcji żelaznej została zastąpiona kryztem formy greckiej ażur, który o-zdobiono różnobarwnymi, drogiemi kamieniami, jako symbolami cnót chrześciańskich.

Od latarni rozchodzi się słońce o żywych barwach, gubiąc złote promienie w niebieskiem sklepieniu kopuły, nasianej gwiazdami.

Kopuła, pierwotnie za niską, kształtu jar-mużki, została umiejętnem ścienianiem barw znacznie poprawiona, bo obecnie wydaje się wyższą i więcej do przykłej półkuli zbliżoną. Wyrz w bębnie ozdobionym pięknym motywem ornamentacyjnym. Pod fryzem głównym są cztery pola żaglowe, na których przedstawiono w stojącej postaci czterech ewangelistów w kolosalnej wielkości. Figury otoczone bogatą ramą ornamentacyjną, w którą wpleciono symbole ewangelistów i postacie skrzydlatych cherubinów.

Archiwołty są podzielone na kasetony, w których występują piękne główki aniołów.

Ornamenta przypominają moyswa z kościołami św. Zofii w Konstantynopolu, św. Marka w Wenecji i z cerkwi kijowskich.

Figury świętych na wozczysem tle złotem malowane ściśle stylowo. Są to postacie smętne i poważne, z utkwionym wzrokiem w niebo, trzymane całe w półcieciu.

Ornamenta przeważnie płaskie o żywych barwach, robią wrażenie wschodnich kobierców — tylko w miejscach, gdzie zaniedbano w architekturze formy plastyczne, są one pędzlem ludzkiego naśladowane. Technika robi wrażenie *fresco*, chociaż rzeczywistość jest olejna, gdyż figury i or-

namenta mają powierzchnię matową, a tylko naśladowania marmurów i mozaik szkła się.

Pendantywoy spoczywają na potężnych filarach, które utworzono każdy z czterech pilastrów z marmuru, serpentynu i *vert de mer*, o głowicach zdobionych stosownie do wymagań architektury motywanymi czysto greckimi, na wzór polichromowanych antów doryckich.

Tyle dotąd dokonano, — a dokonano z wielkim gustem i dokładnością. Nie ma szczegółu lekkiego, niedbałego urządkowania, całość zaś przedstawia się harmonijnie.

Profesor Kryciński musiał nałożyć wodze swojej bujnej fantazji, ażeby nie odstąpić od przepisów kościelnych i warunków bizantyjskiej szkoły. W sztywności jednak, nieruchomości i martwość bizantyjskich form wlał tyle duszy i życia, iż utworzył dzieło rzeczywistości piękności.

Malowanie cerkwi św. Michała w Kołomyi odkrył nam w panu Krycińskim wielkiego dekoracyjnego malarza. Specjalność ta pomiedzy naszymi malarzami mało ma dotąd zwolenników, tem cenniejsza jest w p. Krycińskim.

Chwilowo dalsze malowanie cerkwi jest przerywane dla braku funduszu.

W miarę napływu pieniędzy malowane będą kolejno nawy boczne, prezbiterjum i nawa środkowa, w której mają być wymalowane dwa obrazy historyczne. Pierwszy przedstawiać będzie legendę o świętym Andrzeju pod Kijowem, drugi Chryst Rusi.

Szkic akwarelowy pierwszego widziałem. Pięknie jest skomponowany i niewątpliwie robić będzie podnieście wrażenie na zwiedzających i pobożnych.

Stanisławów d. 29. listopada 1885.

A. G.

Rubr. I. Na pokrycie niedoboru z powodu plac nauczycieli i nauczycielek etatowych...

Diary I. Wydatki własne funduszu szkolnego

Rubr. X. Substytucja 7.000 zł. Rubr. XI. Zasiłki czasowe dla szkół utrzymywanych przez korporację...

Komisja petycyjna, zatwierdzając prośbę reprezentacji gminy Duliby, o zapomogę dla siedmiu pogorzalców...

Prawdopodobnie jeszcze przed odcročeniem sejmku na ferje świąteczne - przyjdzie na porządek dzienny sprawa wyboru członka Wydziału krajowego...

Wybranych być ma jeden z postów ruskich.

Kronika miejscowa i zamiejscowa

Lwów d. 16 Grudnia.

Stan powietrza. Obserwatorium szkoły połącznej donosi:

Dzień wczoraj był pogodny przy zmienianiu się nieba. Średnia temperatura wynosiła - 11,3, najwyższa - 9,9, najniższa dziś z rana o wschodzie słońca - 17,0.

Prognoza na dobę następną od 12 godz. w południe dnia 16. grudnia: Przy wietrze przeważnie południowym i średniej temperaturze...

J. I. Kraszewski, jak donosi nasz korespondent, ma się cokolwiek lepiej. Kraszewski najął w San Remo wille Verny.

Karol Dembiński, syn generała wojsk polskich, oraz naczelny wodza w kampanii węgierskiej, przeżyłszy lat 62, zmarł w Wiedniu.

Wybór uzupełniający pięciu członków Rady powiatowej w Żydaczowie z grupy gmin miejskich, odbędzie się d. 21. stycznia.

Wczorajsza recepcja u prezydenta miasta p. Dąbrowskiego, dana na cześć postów, wypadła nadzwyczaj świetnie.

Recepcja u namiestnika odbędzie się dziś, we środę o godzinie 9. wieczorem.

Proszę wybierać... Na dziś zapowiedziane są tylko dwa koncerty, a to p. Czernińskiego w sali kasyna miejskiego...

Kobiety protestują. Kronika Stanisławowska donosi, że kilkadziesiąt kobiet, które c. k. starosta stanisławowski przy wyborze dnia 30. listopada 1886, odbył...

Cesarz dał srebrny serwis do kawy, wartości 500 zł, na fantową loteryę urządzoną na rzecz przemysłowego pensjonatu dla ruskich dzieci.

Dar. P. Emil Bertemilian Brajer złożył w prezydium Magistratu dla ubogich m. Lwowa kwotę 100 zł.

Biała chorągiew powiewała w tych dniach na szpitalu wziętym w Tarnowie, na znak, że nie było ani jednego pacjenta.

Otrzymałmy z Monasterzyk liczne skargi na gospodarkę żydów, w których ręku jest urząd gminny.

Ważny wyrok. Władca wyrokowi, które nawet wybuch wywołają są zdolne. Podanych nam faktów ogłaszać nie możemy, dopóki nie otrzy-

mamy ich od osoby nam znanej, albo w ogóle w formie, która nam ręczyła za prawdę i dokładność w opisie podanych faktów.

Nagła śmierć. Dnia 15. b. m. o godz. 6. rano zmarł Bolesław Kożuchowski, urodzony we wsi Kawęczyn w Kaleskim, w królestwie Polskim.

Zabójstwo. Dnia 1. bm. udali się czterej radni gminni w Karowie, pow. rawskiego, z poleceniem naczelnika tej gminy, aby przeprowadzić egzekucyjnie ściąganie zaległego podatku domowego u Józefa Schreckenhammera.

Posiedzenie Towar. nauczycieli szkół wyższych odbędzie się w sobotę dnia 19. grudnia o godzinie 6. w sali fizyki szkoły realnej.

Walne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Lodzi kanonierskich posiada: Anglia 121, Francja 28, Rosja 21, Włochy 6, Austria 3, Niemcy 1.

Do grona „nieśmiertelnych” Akademii francuskiej przyjęty został matematyk Bertrand, jako następca zmarłego chemika Dumas'a.

Najnowsza powieść autora „Rolanda”, kryjącego się pod pseudonimem Ary Ecilaw, nosi, tytuł „Król Tesalli”, a treścią jej historia roduwudziążącego, dobrze znana szerszemu ogółowi.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

działem p. Wiktoryna Sardou, - cała widownia teatralna zgromadziła nieprzerwaną burzą oklasków.

Redakcja i kierownictwo wydawnictwa „Przyjaciela domowego i Gazety wiejskiej” objął p. Stan. Błotnicki.

Z akademii umiejętności. Na posiedzeniach z wyznaczonych wydziału filologicznego dr. Morawski złożył pracę dr. Józefa Kallenbacha p. t.: „Polacy w Bazyli w wieku XV. na podstawie matryk uniwersyteckich”...

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

Ważne zgromadzenie stowarzyszenia przemysłowego: introligatorów, tokarzy, koszykarzy, fajkarzy, guzikarzy, wyrabiaczy korków, szczołkarzy, powroźników, grzebienniarzy i pozłotników, odbędzie się w niedzielę d. 20. grudnia o godz. 3. popołudniu w sali ratuszowej.

Kiermasz. Tombole i bazary wszakim się już przprykryły - Warszawianin tedy, jak to już donosił, wzięli się na sposób i tego roku urządzili kiermasz.

zasadzie powszechnie, że pewna podwyżka jest potrzebna, jednak żądanie galicyjskie uważano za zbyt wygórowane.

Telegamy targowe z dnia 15. grudnia: Wiedeń: Pszonica za 100 kilo - 25. - zł; żyto 9.04 zł do 9.06 zł.

Nafta Wiedeń dnia 15. grudnia: - do - zł; Breme loco 715, Hamburg loco 720, na grudzień 710, na luty-marzec 730.

Wiedeń dnia 14. grudnia. Na dzisiejszy targ przywieziono wołów węgierskich 633, wołów galicyjskich 834, wołów niemieckich 1258.

Placono za woły węgierskie 54 do 59, osobliwie 60 do 62, woły galicyjskie od 50 do 56.

Do Preszburga przywieziono na targ dzisiejszy 1203 wołów.

Wilhelm Amirowicz & K. Schele

Sesja sejmowa.

Za krajowym wiecem rolniczym, wiec rękodzielniczym, po nim Koło sejmowe (nie sejm), jak to doniesiliśmy wczoraj, zajmowało się sprawą nędzy, która zamienia się w klęskę krajową.

Zajęcie się Koła sejmowego tą sprawą, to zapowiedź zajęcia się sejmem dla zaradzenia klęsce, w granicach możliwości, dla zregulowania środków przedsięwziętych przez wolne zgromadzenia - aby te poruszające się po liniach właściwych, zmierzają do jednego głównego celu.

Jeżeli pierwsze kategorie t. j. obmyślenie środków samopomocy powinno być przedwzrostkiem zadaniem wolnych zgromadzeń, to druga w pierwszym rzędzie jest zadaniem i obowiązkiem reprezentacji krajowych.

Jeżeli nasze wiece zbyt mało się zajmowały pierwszą kategorią - samopomocą, to czyżżąd wypływa, aby sejm zaniedbał drugiego, ciągnącego na nim zadania: obmyślenia i starania się o środki zaradcze krajowo-panstwowe?

Jeżeli nasze wiece zbyt mało się zajmowały pierwszą kategorią - samopomocą, to czyżżąd wypływa, aby sejm zaniedbał drugiego, ciągnącego na nim zadania: obmyślenia i starania się o środki zaradcze krajowo-panstwowe?

Jeżeli nasze wiece zbyt mało się zajmowały pierwszą kategorią - samopomocą, to czyżżąd wypływa, aby sejm zaniedbał drugiego, ciągnącego na nim zadania: obmyślenia i starania się o środki zaradcze krajowo-panstwowe?

Jeżeli nasze wiece zbyt mało się zajmowały pierwszą kategorią - samopomocą, to czyżżąd wypływa, aby sejm zaniedbał drugiego, ciągnącego na nim zadania: obmyślenia i starania się o środki zaradcze krajowo-panstwowe?

Jeżeli nasze wiece zbyt mało się zajmowały pierwszą kategorią - samopomocą, to czyżżąd wypływa, aby sejm zaniedbał drugiego, ciągnącego na nim zadania



